Cena 5 złotych
WYDANIE A
CZYTELNIK

SŁOWO POLSKIE

PIĄTEK 15 KWIETNIA 1949 ROKU

ROK IV NR 104 (873)

WROCŁAW — JELENIA GÓRA — WAŁBRZYCH — LEGNICA — OPOLE — GORZÓW

Dziś w numerze czterostronicowym:

E. Osmańczyk
List z Berlina

Wszyscy ludzie dobrej woli podejmują zdecydowaną walkę o pokój

Powołanie Prezydium Komitetu O.P.

Skandaliczne zarządzenie władz francuskich

WARSZAWA (PAP). — Dnia 13 bm. odbyło się w stolicy pierwsze posiedzenie Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju. Posiedzeniu przewodniczył rektor Uniwersytetu Wrocławskiego prof. Stanisław Kulczyński. Jerzy Borejsza, który powrócił w tych dniach z Paryża, złożył sprawozdanie z prac Biura Kongresu Pokoju, a sprawozdanie z działalności Krajowego Komitetu Obrońców Pokoju złożył sekretarz generalny KCZZ Tadeusz Ćwik. Ponadto sprawozdanie z działalności organizacji masowych w obronie pokoju składali: Irena Sztachelska — Liga Kobiet, Janusz Zarzycki — Związek Młodzieży Polskiej, Józef Passini — Związek b. Więźniów Politycznych. Na posiedzeniu wybrano Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Obrońców Pokoju.

Podjęto uchwałę protestującą ostro przeciwko przyznaniu zaledwie 8 wiz dla delegacji polskiej na Kongres Pokoju w Paryżu na ogólną liczbę 71 osób, zgłoszonych stosownie do zaproszenia organizatorów Kongresu.

Jerzy Borejsza podkreślił, że wśród intelektualistów francuskich panuje zdecydowana wola aktywnego uczestniczenia w walce o pokój, przekonanie o zwycięstwie sił postępu. Powszechna jest świadomość, że Kongres Paryski, to nie jednorazowe wydarzenie, ale etap długofalowej zorganizowanej pracy, mobilizującej wszystkich ludzi dobrej woli w obronie pokoju. Środkiem ciężkości walczących o pokój światowy jest przekonanie o realności tych sił, nieporównanie większych niż przed drugą wojną światową. Obecnie — stwierdza mówca — myśl idzie w parze z czynem.

Obóz pokoju, postępu i braterstwa

Podczas gdy w obozie kapitalistycznym narastają gleboke sprzeczności, które w miarę rozwoju nieuniknionego kryzysu pogłębiają się jeszcze bardziej, obóz postępu i pokoju jest zwarty i opiera się na braterskiej przyjaźni. Wielką potęgę przedstawia przodująca siła obozu pokoju — Związek Radziecki wraz z jednolitym frontem państw demokracji ludowej i scementowanym, solidarnym, jak nigdy dotąd, frontem klasy robotniczej i przodującej inteligencji narodów całego świata.

Jeśli — stwierdza mówca — we Wrocławiu odbyły się zarzeczyny z pokojem, w Paryżu odbędą się zaślubiny.

Kongres Pokoju w Paryżu oczywiście niepokoi tych, którzy podpisali Pakt Atlantycki, uważeńców do nowej wojny.

Mówca oświadcza: Wiele goryczy sprawiło czołowym intelektualistom francuskim postępowanie rządu, lekceważącego delegatów na Kongres, — co znalazło swój wyraz w ograniczeniu ilości wiz do 8 dla delegacji. Albo win na była składać się z 71 osób.

Mimo szykan nie tylko nie umniejszono wagi Kongresu, lecz przeciwnie—znaczenie jego wzrosnie. Stykany te nie osłabią braterskich więzów, łączących naród francuski z narodem francuskim, lecz wzmocnią opór obu narodów przeciwko sygnatariuszom Paktu Atlantyckiego.

Polska na forum międzynarodowym

Następnie mówca podaje do wiadomości, że referaty na Kongresie Pokoju w Paryżu wygłoszą: przywódca socjalistów włoskich — Petro Nenni, znany pisarz radziecki — Fadejew, przewodnicząca Światowej Federacji Kobiet — p. Cotton, znany uczony angielski — Blackett, b. minister aprowizacji Francji — Ives Fargea oraz przedstawiciel intelektualistów USA i przedstawiciel Chin.

Mówca oświadcza, że również i Boullier — członek Komitetu wyraził zadowolenie, że udział w Kongresie zgłosiły liczne delegacje katolickie, protestanckie i innych wyznań religijnych.

Jerzy Borejsza podkreśla, że dą żeniem organizatorów Kongresu będzie stworzenie nowych, potężnych i trwałych form walki o pokój.

Mówca świadcza, że również i naszym obowiązkiem jest wytężona walka o pokój. Obowiązek ten wynika m. in. z ogromnego wzrostu autorytetu Polski na forum międzynarodowym. Stalibyśmy się —oświadcza Jerzy Borejsza — nie przeciwnikiem, ale podmiotem polityki międzynarodowej. Dziś może my rzucić swój autorytet na szalę walki o pokój, autorytet z którym liczą się narody. Mamy świadomość tego, że inne narody mogą się dziś od nas uczyć. Po raz pierwszy bowiem w naszych dziejach państwo i naród stanowi jedną zwartą siłę.

Związek Radziecki ostoją pokoju

Następnie sekretarz generalny KCZZ — Tadeusz Ćwik złożył sprawozdanie z działalności Krajowego Komitetu Obrońców Pokoju. Mówca podkreślił, że sukces do Kongresu zgłosiło 11 senatów akademickich.

Kończąc, sekretarz generalny KCZZ oświadcza, że należy upowszechnić i utrwalić przekonanie o potrzebie stałej mobilizacji ludów i narodów świata w walce o pokój.

Przewodnicząca Ligi Kobiet — Irena Szlachelska, informując uczestników narady o pracach Ligi w zakresie obrony pokoju, omawia Zlot Ligi Kobiet we Wrocławiu, akcję sprawozdawczą z Kongresu Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet w Budapeszcie i obrady, okolicznie i wiece z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet charakteryzowało naczelne hasło obrony pokoju.

Janusz Zarzycki, przewodniczący Związku Młodzieży Polskiej stwierdza, że młodzież polska gruje się wokół sił postępu i pokoju, gdyż w nich widzi jedyną możność rozwoju. Młodzież wie, że podlegaczy wojennych trzeba demaskować, że trzeba walczyć o pokój!

Walka o pokój, — stwierdza przewodniczący ZMP — polega również na wzmocnienie tych sił, które bronią pokoju. Świadoma młodzież ZMP zarówno w szkołach produkcyjnych, jak i w szkołach wzmaga wysiłki. Naczelnym hasłem młodzieży jest skrócenie ostatniego roku planu 3-letniego do 9-ciu miesięcy.

Sekretarz generalny Związku b. Więźniów Politycznych ob. Passini stwierdził w swoim sprawozdaniu że w dniach od 3 — 11 bm. w Tygodniu Więźnia Politycznego na wiecach, akademiach i w licznych zebraniach lokalnych wzięło udział ponad 300 tys. osób

Skład prezydium Komitetu O. P.

Następnie uczestnicy narady wybrali następujące prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Obrońców Pokoju: przewodniczący — Jan Dembowski — prof. Uniwersytetu Łódzkiego, wiceprzewodniczący I-szy — Aleksander Burski, p. o. przewodniczącego KCZZ, wiceprzewodniczące II-ga Zofia Nałkowska, sekretarz generalny — Jerzy Borejsza i członkowie prezydium: Stefan Pieńkowski, prof. fizyki Uniwersytetu Warszawskiego, Stefan Ignar — prezes ZSCh, Janusz Zarzycki — przewodniczący ZMP, Irena Sztachelska — przewodniczą Ligi Kobiet, Ostap Dłuski — redaktor, ambasador Oskar Lange — prof. SGH, Stanisław Łoś — prof. Uniwersytetu Katolickiego w Lublinie, Aleksander Zelwerowicz — aktor, Józef Kocluba — górnik, przodownik pracy, Edmund Stanek — metalowiec, przodownik pracy, Lucyna Wyrzykowska — tkaczka (ZMP), Czesława Kumkowska — chłopka, Stanisław Więckowski — przodownik pracy (przy budowie trasy W—Z), Barth Antoni — przodownik pracy — hutnik i Przybysz Wacław — chłop.

Jerzy Borejsza zakomunikował uczestnikom narady treść wiadomości telefonicznej z Paryża, że Rząd Francuski w swej ostatniej decyzji przydzielił delegacji polskiej 8 wiz.

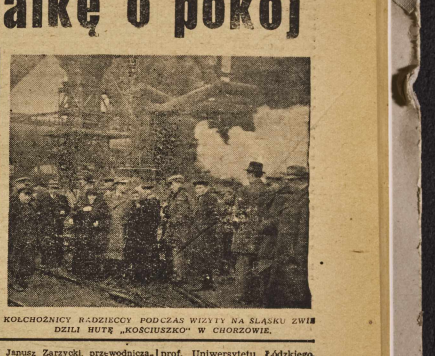

KOŁCHOŹNICY RADZIECCY PODCZAS WIZYTY NA ŚLĄSKU ZWIEDZILI HUTĘ „KOŚCIUSZKO" W CHORZOWIE.

Sygnatariusze paktu wojennego drżą przed pokojową postawą narodów

Uczestnicy narady dokumentując swoje oburzenie, wywołane decyzją Rządu Francuskiego, zgłosili i jednogłośnie uchwalili następującą rezolucję:

„Podejmowane przez nas ze szczerym wysiłkiem dobrej woli starania o jak najliczniejszy udział Delegacji Polskiej w Kongresie Paryskim spotkały się z odmową władz francuskich.

Zakomunikowana nam w dniu dzisiejszym decyzja Rządu Francuskiego o przyznaniu delegacji polskiej 8 wiz, na ogólną ilość 71 osób zgłoszonych — stosownie do zaproszenia ze strony organizatorów Kongresu — stoi w jaskrawej sprzeczności z pięknymi tradycjami polsko-francuskiej współpracy, której rezultatem był m. in. Światowy Kongres Intelektualistów w Obronie Pokoju we Wrocławiu.

Wśród tych, których spotkała odmowa, znajdują się przedstawiciele świata pracy i najwybitniejsi ludzie polskiej nauki i sztuki. Należy podkreślić, że władze polskie udzielą wszystkim osobom, przybywającym na Kongres Wrocławski jak najdalej idących ułatwień, że zapewnione pełną swobodę wypowiedzi również i tym delegatom, których stanowisko było sprzeczne ze stanowiskiem olbrzymiej większości Kongresu.

Wiemy dobrze, komu i z jakich względów zależy na tym, by współpraca polskich i francuskich sił postępowych w obronie pokoju napotykała na coraz to nowe trudności. Może to leżeć w interesie mącicieli pokoju. Niebywała postawa władz francuskich nie jest w stanie w niczym osłabić potężnego ruchu w obronie pokoju, przed którym drżą sygnatariusze paktu wojennego.

Zakomunikowana nam decyzja władz francuskich, mająca na celu zredukowanie udziału delegacji polskiej w Kongresie Paryskim do minimalnych rozmiarów — wywołała w całym społeczeństwie polskim głębokie oburzenie i oburzenie. Społeczeństwo polskie dobrze jednak rozróżnia stanowisko francuskich władz do rzeczywistej woli francuskiego narodu. Decyzja ta niczym nie osłabi wzajemnej przyjaźni i braterstwa, łączącego lud polski z ludem francuskim w walce o pokój i sprawiedliwość społeczną".

Legia Cudzoziemska mu walczyć w Grecji

BUKARESZT (PAP). — Ambasador USA w Atenach Grady i szef Misji Amerykańskiej w Grecji van Fleet udali się do Waszyngtonu w celu złożenia sprawozdania z sytuacji w Grecji

Pisma ateńskie zaznaczają, w komentarzach do tej podróży dygnitarzy amerykańskich, że van Fleet wysunie m. in. w Waszyngtonie propozycje wysłania do Grecji Legii Cudzoziemskiej.

Nowy głos kapłana o stosunku Państwa do Kościoła

„Dziennik Zachodni" zamieszcza wypowiedź ks. Edwarda Pawlaka na temat pokoju i stosunków między Państwem i Kościołem.

Wypowiedź ta brzmi:

Żyjemy w okresie wielkoneucnym, o którym szczególnie silnie brzmią słowa Chrystusa: „Pokój wam". Otóż ten pokój jest najcenniejszym darem dla ludzkości; to też powinniśmy zmierzać wszyscy do pokoju i przeciwstawić się wszelkim dążeniom do mącenia pokoju, czyli do wojny.

Wszyscy wiemy, co nam przyniosła wojna: — okrucieństwo, obozy krematoria. To musimy zlikwidować.

Trzeba powiedzieć oświadczenie Rządu w sprawie uregulowania stosunków i współpracy między Państwem a Kościołem. Trzeba życzyć sobie, żeby przyszło do porozumienia między Państwem a Kościołem.

Ufamy, że osoby do tego powołane, spełnią to zadanie. Wówczas będzie można kroć zniszczony odbudować i przypotować grunt do dobrobytu.

Przypuszczam, że wszyscy każe ja dołożą wszelkich sił na rzecz Rządem, celem zbudowania trwałych fundamentów, które zagwarantują pokój i miłość na całym świecie.

ks. Edward Pawlak
prob. par. Radzionków — Rojca

Ks. Edward Pawlak, syn małorolnego chłopa, był przed wojną, od 1924 roku proboszczem parafii Radzionków — Rojca w pow. Tarnowskie Góry. W okresie największego nasilenia wpływów germanizacyjnych niemieckiego kierunku na Śląsku, za osławionych rządów Grażyńskiego, mającego jak wiadomo zasługi był szeroko ze swej beskom promieniował przez wiele lat na całą skość ludu śląskiego, w walce ze stale narastającą falą germanizatorskich wpływów.

Szczególnie piękną kartą w działalności księdza Pawlaka są wystąpienia przeciwko osławionemu germanizatorowi, Josephowi Knossalli, byłemu proboszczowi parafii Radzionków.

W czasie okupacji ksiądz Pawlak został przez Niemców wysłany na ciężkie roboty przy budowie dróg i tłuczeniu kamieni. Bity i maltretowany przez Niemców, nie wyparł się jednak polskości.

Ks. Pawlak, mimo niemieckich szykan, używał wyłącznie polskiego języka, tak, że rozwścieczeni Niemcy wysłali go do obozu koncentracyjnego w Dachau. W obozach niemieckich przebywał od 1940 do 1945 roku.

Po wyzwoleniu ks. Pawlak wrócił do swej parafii, aby w wyzwolonej ojczyźnie kontynuować bestwo prawdziwego kapłana.

Niemcy zach. bazą wypadową militaryzmu anglo-amerykańskiego

Komentator radia moskiewskiego podkreśla istnienie ścisłego związku między Paktem Atlantyckim, a decyzjami ministrów spr. zagr. mocarstw zachodnich w sprawie Niemiec Zachodnich. Oficjalny komunikat o wynikach konferencji wszystkotońskiej nie zataja zresztą tego stanu rzeczy. Stwierdza bowiem wyraźnie, że głównym celem trzech rządów zachodnich jest wcielenie separatystycznego państwa zachodnioniemieckiego do tzw. Unii Europejskiej, czyli anglo - amerykańskiego bloku militarnego.

Zachodnim mocarstwom okupacyjnym chodzi głównie o to, by stworzyć w Niemczech zachodnich państwo marionetkowe i wykorzystać je jako bazę wypadową do swych agresywnych planów.

Już jutro

ukaże się w sprzedaży bogato ilustrowany 12-stronicowy NUMER ŚWIĄTECZNY „SŁOWA POLSKIEGO" zawierający m. in. artykuły, opowiadania, reportaże i felietony Wojciecha Żukrowskiego Czesława Centkiewicza Zbigniewa Grotowskiego Czesława Ostańkowicza i in.

oraz kolumnę dla dzieci kolumnę humoru.

Kołchoźnicy radzieccy opuścili Polskę

WARSZAWA (PAP). Dnia 14 bm. delegacja kołchoźników ra dzieckich opuściła Polskę, udając się samolotem w drogę powrotną do Związku Radzieckiego. Na lotnisku na Okęciu żegnali miłych gości: min. rolnictwa Dąb - Kocioł, wicemin. ob. Tkaczow, przedstawiciele KC PZPR i inni.

Na lotnisku był obecny dziekan korpusu dyplomatycznego P. Lebiediew w towarzystwie pracowników ambasady.

Bilans akcji „R"

40.033 izby mieszkalne wyremontowano z dotacji Rady Państwa

WARSZAWA (PAP). Rada Państwa, pragnąc wskazać właściwy kierunek prac samorządów miejskich, powzięła w dniu 15 września 1948 r. uchwałę o przyjściu z pomocą finansową związkom samorządowym w usunięciu istniejących potrzeb dzielnic robotniczych.

Doraźny charakter akcji, realizowanej w ramach 1 miliardo wej dotacji, został podkreślony w uchwale przez ścisłe ustalenie terminu, do jakiego podjęte prace mają być zakończone.

Akcja „R" objęła 84 miasta i powiatowe związki samorządowe. Z 2 miliardowego kredytu Rady Państwa została dokonana znaczna ilość prac pilnych i niezbędnych.

Mimo krótkiego czasu, pozostawionego na przeprowadzenie całej akcji i niesprzyjającej pory roku, wszystkie zaplanowane prace zostały wykonane.

W wyniku przeprowadzonej akcji wyremontowano na terenie kraju 40.033 izby mieszkalne, 2.365 pomocniczych budynków gospodarczych. Odbudowa 1.872 m. kw. domów kulturalnych, 154 izby przedszkoli oraz naprawiono 57.383 m. bież. jezdni i 205.185 m. bież. chodników ulicznych, zainstalowano 4.604 punkty świetlne, odbudowano 440 m. kw. mostów żelaznych i przepustów drogowych, 1.957 m. kw. mostów betonowych, 554 m. kw. mostów drewnianych. Sieć tramwajowa wzrosła o 8.5 km, sieć trolleybusowa o 1.9 km.

Najpoważniejsze wyniki w zakresie odbudowy zniszczonych działaniami wojennymi budynków mieszkalnych, uzyskało m. Wrocław, które wyremontowało 4.747 izb mieszkalnych, na stepnie Grudziądz — 4.970 i powiat Bytom — 3.460.

W świetle dnia

WŁAŚCIWA ODPOWIEDŹ

Władzisko Oświęcimia znajduje się nadal miejscowość Pustków.

Pracownicy wytwórni tworzyw plastycznych z tego właśnie Pustkowa postanowili przed kilku dniami:

1) zapisać się masowo do szeregów T.-wa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej,

2) Wykonać trzyletni plan produkcyjny na 5 dni przed końcem br.

3) Wezwać wszystkie wytwórnie przemysłu chemicznego do podobnego czynu robotniczego.

Robotnicy traktują swe wezwanie jako ich odpowiedź na Pakt Atlantycki, skierowany przeciwko ZSRR i krajom democracji ludowej.

Zacieśnienie więzów przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, zwiększenie wydajności pracy, zapał do podobnych czynów robotniczy całego kraju, wszystko to ma nie tylko duże znaczenie wewnętrzne - gospodarcze, ale i głębokie międzynarodowy wydźwięk polityczny.

Niewątpliwie znajdzie się jakiś sceptyk, który zauważy: Czy Trzman, a wraz z nim inni podżegacze się wojenni zwrócą uwagę na rezolucję kilkuset robotników pustkowskich? Czy poza granicami Polski w ogóle wiadomo o istnieniu jakiegoś Pustkowa?

W pewnym sensie może to i racja, szczególnie, że w Waszyngtonie lekceważy się niewygodne wieści. Ale błędem byłoby traktowanie tego zjawiska - bez uwzględnienia jego perspektyw.

Zanalizujemy bliżej treść rezolucji pracowników wytwórni tworzyw plastycznych w Pustkowiu.

Do dzieła walki o pokój zostało wieloznaczny apel. Robotnicy państw kapitalistycznych oświadczyli, że nie będą walczyć przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Podkreślili przy przyjaźni dla pierwszego państwa socjalistycznego. Robotnicy polscy dodają jeszcze jedno wzpomnienie uderzenie do tego akordu. Postanowiają wzmocnić siły gospodarcze obozu pokoju i postępu.

Postanowienie robotników z Pustkowa nie pozostanie odosobnione. Tak, jak niedawno cała Polska podjęła hasło Patrowskiego o współzawodnictwie, tak i tu nie wątpliwie obecnie cały kraj odpowie na apel Pustkowa.

Porują słową otoczyć faszyzm Dewięcim. Minęło kilka lat. Dziś inna miejscowość śląska zdobywa rozgłos. Jakże odmienny!

Piękymi szlakami ruszyli się Pustków w dziele walki o pokój.

Erbe

EDMUND OSMANCZYK

Statut okupacyjny

Korespondencja API dla »Słowa Polskiego«

Berlin, w kwietniu

8 bm. ministrowie spraw zagranicznych USA, W. Brytanii i Francji, uchwalili w Waszyngtonie ostatecznie tekst statutu okupacyjnego Niemiec Zachodnich.

Statut ten omacha przyłączenie do Niemiec i utworzenie kolonii zachodnio - niemieckiej, jako nadalej na wschód wysuniętego czołem imperialisty europej bazy amerykańskiej w Europie.

Nie wymieniono w nim układu poczdamskiego, który formalnie obowiązuje nadal wszystkie cztery mocarstwa. Postąpiono po prostu tak, jakby nigdy układu poczdamskiego nie było. Stworzono zupełnie nowy stan prawny przez kreślący podstawę układu poczdamskiego — jedność Niemiec — i polecono niemieckiemu rodzajowi tamtejszemu wyrazić zgodę na podział Niemiec poprzez uchwalenie konstytucji dla sztucznego tworu, jakim będzie państwo zachodnio - niemieckie.

Państwo zachodnio - niemieckie w myśl tego polecenia ma być republiką federalną 11 „krajów" Niemiec zachodnich, z rządem związkowym i parlamentem związkowym.

Kontrolę nad działalnością rządu związkowego przeprowadzać będzie aliancka wysoka komisja cywilna, złożona z trzech wysokich komisarzy. Poza tym kierownictwo komisję będą przy każdym rządzie krajowym.

Tym samym zarówno rząd Polnej Szkiecni jak i Bawarji oczy Bavdenii będzie kontrolowany nie — jak dotychczas — tylko przez jed nego gubernatora danej strefy okupacyjnej, lecz przez trzech komisarzy: Francuza, Anglika, i Amerykanina. Podział więc na trzy strefy okupacyjne praktycznie znikł. Utrzyma się on jedynie w lokacji garnizonów wojsk okupacyjnych. Pobyt tych wojsk w Niemczech, według półoficjalnych wypowiedzi, przewidywany jest na lat 25, z tym jednak, że dowódcy tych wojsk przestają być gubernatorami i nie wykonują żadnych funkcji kontrolnych.

Letotą nowej formy prawnej (czy raczej bezprawnej) Niemiec zachodnich jest to, że mocarstwa zachodnie znoszą stanowie zarządy wojskowe, a wprowadzają stanowie zarządy cywilne, nie znoszą okupacji wojskowej Niemiec — przeciwnie: utrwalają ją w katownikach Dachau, Buchenwaldu, Oświęcimia, Majdanka i też Płaszowa.

Wiemy również i to, że kierownicy fabryki mają plany rozbudowy swego warsztatu pracy i że za rok dużo więcej ludzi znajdzie tu zatrudnienie.

Zmieniamy do sklepu.

Sekularówna i Rozumówna, podopieczne Związku, mają „wciąż ręce roboty".

Dobrą markę ma we Wrocławiu sklepik na Świdnickiej!

Klienci opuszczają sklep, rzucają zawsze jeszcze raz spojrzenie na symboliczną wystawę i uśmiechają się do znaczka P. Z. B. W. P., wiszącego na wyślawie. Znaczek „P" jest na polu czerwonym.

Wiedzą, że jest to symbol pokoju — nieodzownego przyjaciela ludzi rzetelnej pracy.

Cz. Ostankowicz

LIST Z BERLINA

Kołchoźnicy radzieccy na wycieczce w Polsce

Korespondent „API", towarzyszący wycieczce kołchoźników radzieckich po Polsce, notuje:

Kołchoźnik z Białorusi, Terechow, opowiada koresponden tom pism w drodze do Łodzi.

— Po przyjeździe do waszej stolicy myślałem, że ci, co mówią, że to Warszawa, stroją sobie ze mnie żarty. W 1945 zdobyliśmy Warszawę. Byłem w jej terenie. Z wielkim trudem można było przedrzeć się tam przez góry gruzu. Ulice w ogóle nie istniały. Nasze kolumny samochodowe objeżdżały Warszawę bocznymi drogami. A teraz wszystko huczy u was od roboty!...

* * *

14-pokojowe mieszkanie Grohmanna przy zakładach bawełnianych Scheiblera i Grohmanna w Łodzi — zajmuje obecnie żłóbek dla dzieci. Grupa radzieccy oglądają luksusowe urządzenia salonów, alkowy, bawialnie, wypytują z zainteresowaniem o losy obu fabrykantów. Gdy dowiadują się, że cały ten pałac zajmował tylko we dwójkę pan Grohmann z żoną, warszawski korespondent „Prawdy", Makarenc, zauważa dowcipnie:

— Okazuje się teraz, że można tu było jeszcze dokwaterować pewną ilość ludzi, zagęścić mieszkanie, np. dziećmi robotni ków...

— Tak mieszkać „eto niemoralno" — mówi stara babuszka, Maria Chopta.

* * *

Po pokazie filmu „Rzym — miasto otwarte" kilku kołchoźników zauważyło, że scena torturowy postawiono oddana jest zbyt naturalistycznie.

— Na zachodzie trzeba takie sceny pokazywać, ale nie w naszych krajach, gdzie ludzie przeszli tyle męczarni — powiedział Szczerbina, pochwalając zresztą film, jako całość.

Przewodniczący kołchozu, Azyrkow, widział już ten obraz u siebie na wsi, w moskiewskim obwodzie.

* * *

Na cmentarzu żołnierzy radzieckich pod Wrocławiem, gdzie oddalilmy hołd poległym bohaterom, kołchoźnik z kozackiej stadniny Pawłowskaja, Gonczarow, odnalazł przypadko wo grób swojego najbliższego sąsiada i przyjaciela, lejtnanta Mikołaja Borowika.

Zona i dwoje dzieci zmarłego nie wiedziały dotychczas gdzie leży ich mąż i ojciec.

* * *

Wyjątkowo gorąco powitano gości w „siódemce" (hala wrocławskiego „Pafawagu"). Mimo dano komukolwiek dojść do sło wa 3.000 robotników pierwszej zmiany bilo przez dziesięć minut brawo.

Kołchoźnik radzieckim podobały się ogromnie nowe ambulanse pocztowe. Potem długo rozmawiali z robotnikami o obu pólnych potrzebach, planach, osiągnięciach.

— Robotnik z chłopem zawsze się dogada i przy stole i w polityce — powiedział weteran wojny, kołchoźnik Terechow.

St. R.

WIESCI z KRAJU

WARSZAWA. *Minister Spr. Zagr. Zygmunt Modzelewski przyjął ambasadora ZSRR w Warszawie, p. Wiktora Z. Lebiedewa.*

W tym samym dniu przyjął także posła Hiszpanii w Warszawie, p. Ramona Sancha Arcas.

WARSZAWA. *Sekcja Cywilna Międzynarodowego Polsko-Czechosłowackiej Komisji Prawniczej opracowała projekt prawa rozwodowego i rodzinnego, mający się stać podstawą dla kodeksów obu państw.*

GDAŃSK. *Do portu gdańskiego zawszedł duński parowiec S/S „Jacob" z transportem 226 sztuk koni z Danii.*

GRUDZIĄDZ. *Małżonkowie Łucja i Grzegorz Rutkiewicz z Grudziądza odznaczeni zostali Złotymi Krzyżami Zasługi za długoletnie, wzorowe pożycie małżeńskie.*

WARSZAWA. *Zarządy Okręgowe Ligi Kobiet zorganizowały 4 kursów ogólno - lotniczych, które mają za zadanie zapoznać społeczeństwo z zagadnieniami lotniczymi.*

nasze echa

Rosną zyski trustów USA

Dochody potężnych przedsiębiorstw amerykańskich odsłaniają tajniki imperialistów USA. Zawrotne sumy dolarów zdobywanych wyzyskiem ludzi pracy na zbrojeniach, mówią więcej niż enuncjacje polityków.

Oto zyski niektórych koncernów: **Ohio Oil Co:** — w roku 1948 czysty zysk 49.336.000 do larów, w roku poprzednim 29.160.000 dolarów). **Atlantic Refening Co:** w roku 1948 czysty zysk 37,7 milionów dolarów. (W r. 1947 — 15,7 milionów dolarów). Towarzystwo to uruchomiło 180 nowych szybów naftowych, co stanowi rekord roczny.

Douglas Aircraft Corp: — w zakończonym w listopadzie 1948 roku obrachunku, czysty zysk wynosił 5,83 milionów dolarów. Odbiorcami tego towarzystwa była przede wszystkim marynarka wojenna Stanów USA. Jednocześnie znacznie wzrosły zamówienia, gdyż osiągnęły one 232,9 milionów dolarów wobec 152 milionów dolarów w roku ubiegłym .

Homestake Minig. Co: — w roku 1949 czysty zysk tego towarzystwa wyniósł 2,45 milionów dolarów.

Niezwykle osiągnięcie radzieckich uczonych

Agrobiolodzy radzieccy, opierając się na materialistycznych podstawach nauki Darwina, na pracach Michurina, Timiriazewa, Williamsa i Łysenki, opanowali już metody przestawiania organizmów roślinnych i przekształcania gleby.

Rosnąca wydajność rolnictwa przemysłowego pierwszi w świecie wynaleźli sposób przekształcania drogą „wychowawczą" złóż cennych na jara i na odwrót. Uczeni radzieccy hodują na polach „chleb przyszłości" — parzenicę gołężnią, której kłos zawiera 20 — 25 ziaren, a ziarnistość ność może dojść do 100 centarów z 1 ha.

Pszenica ozima po raz pierwszy w historii rolnictwa zaczęła dawać wysokie plony w trudnych warunkach klimatycznych Syberii. W sadach niemuszonskich grusza wyhodowana metodą wegetatywną, rodzi wspaniałe owoce. Daleko na północ przesunięto się terenu hodowli południowych drzew owocowych i winnic. W rękach uczonych radzieckich, pracujących w dziedzinie selekcji roślin przekształcą się w rośliny „zbiorniki azotu".

W ciągu 1947 — 1948 roku do państwowych stacji selekcyjnych dostarczono ponad przeszło 50 nowych gatunków zbóż, roślin strączkowych i oleistych, wyhodowanych przez agrobiologów radzieckich.

Najsłodsza fabryka Wrocławia

oblężona przez najmłodszych klientów

Płynie ulicami Wrocławia przedświąteczny tłum gospodyń. Zatrzymuje się przed wytynami sklepów, przybranych jak zwykle na święta.

Dobrze by było ogłosić konkurs z nagrodami za wysiliki tych zatóg wielkich magazynów, które wyróżniły się w pomysłach i włożyły dużo pracy w to, ażeby nadać wystawom jak najbardziej estetyczny wygląd.

Przed sklepem fabryczki czekolady, należącej do Zw. b. Więźniów Politycznych, zatrzymują się nie tylko gospodynie ale przede wszystkim dzieciarnia — najwierniejsi klienci fabryki.

Przyglądają się tęczowym barwom 18 chorągiewek. Każda z nich jest symbolem państwa, w którym żyją i pracują koledzy obozowi wrocławiani.

Jasny, pogodny wieniec porozczyków otacza czerwony trójkąt z literą P — symbol Związku, który na swoich sztandarach wypisał hasło: **Pierwsi w walce o pokój i pierwsi w pracy.**

WYMOWA CYFR

O fabryce przy ul. Świdnickiej pisaliśmy nieraz, ale zawsze dawała ona nam powód do odwiedzin. Pamiętamy kiedy ekstoweryzsze obozowi Borowski z Oświęcimia i Wandzilak z Płaszowa, rozporządzając „kapitałem"... 16.000 zł i entuzjazmem współtwórców dzielącej fabryczki, **zmusili schowane między gruzami maszyny do pracy.**

Rok temu pisaliśmy, że przybyły nowe urządzenia fabryczne, wartości przeszło **milion zł.** Dziś, w chwili przekształcania się należącego do Związku b. Więźniów Politycznych zakładu na spółdzielnie pracy, odgadamy książki zakładowe, **które oceniają wartość fabryki na 3.500.000 zł!**

Te dwie cyfry: 16.000 i 3.500.000 są dyplomem na przodowników rzetelnej pracy, jaką wykonała załoga maleńkiego warsztatu, jakich oby więcej powstawało na Ziemiach Zachodnich.

— Kiedy tylko nadejdzie zatwierdzenie naszej spółdzielni pracy z Centrali warszawskiej, w czym dopomaga nam serdecznie Ekspozytura we Wrocławiu, przejdziemy do fabrykacji cukierków i słodyczy wschodnich. Wtedy dopiero staniemy się „rajem" dla dziecinnych wrocławskich. Już dziś wykupuje nasze pierniki, keksy, praliny, wafle i czekolady — oświadcza kierownik — oświęcimiak Tabeau.

— Będziemy robić dużo więcej niż dziś — dodaje Borowski, główny majster „czekoladowego raju".

Wiem, że w statucie nowej placówki 10% dochodów przeznaczono na **pomoc dla tych kolegów, którzy dziś pracować nie mogą i dla dzieci tych, którzy nie powdzoli do pracy w kraju,** pozostając na zawsze w katowniach Dachau, Buchenwaldu, Oświęcimia, Majdanka i też Płaszowa.

Wiemy również i to, że kierownicy fabryki mają plany rozbudowy swego warsztatu pracy i że za rok dużo więcej ludzi znajdzie tu zatrudnienie.

Zmieniamy do sklepu.

Sekularówna i Rozumówna, podopieczne Związku, mają „wciąż ręce roboty".

Dobrą markę ma we Wrocławiu sklepik na Świdnickiej!

Klienci opuszczają sklep, rzucają zawsze jeszcze raz spojrzenie na symboliczną wystawę i uśmiechają się do znaczka P. Z. B. W. P., wiszącego na wyślawie. Znaczek „P" jest na polu czerwonym.

Wiedzą, że jest to symbol pokoju — nieodzownego przyjaciela ludzi rzetelnej pracy.

Cz. Ostankowicz

„Planów naszych lubię olbrzymy"

Włodzimierz Majakowski

W 19-tą rocznicę zgonu poety

W autobiografii swojej Majakowski pisze:

„W ciągu dnia pisałem wiersz. Scilej: urywki. Marne. Nigdzie nie drukowane. Noc, bulwar śreteński. Czytam strofki Burłukowi... — dodaje — to jeden z moich znajomych. Dawid zatrzymał się. Zmierzył mnie spojrzeniem. Ryknął: „wy to sami napisaliście?" Toż wy jesteście genialnym poetą! Ten wzgląnały i niezasłużony epitet uciesz? mnie. Cały wlazłem w wiersze. Tego wieczoru zupełnie nieocze kiwanie zostałem poetą".

Czyżby rzeczywiście przypadek jedynie sprawił, że ten młody, utalentowany student Akademii Malarskiej został poetą? Częściowo tak. Majakowski odnosił się przez pewien czas do swej twórczości poetyckiej niepoważnie, sceptycznie. Nieoczekiwane uznanie ze strony najbliższego przyjaciela, Dawida Burłuka, natchnęło Majakowskiego wiarą we własny genius, pchnęło go na drogę poezji.

Majakowski stał się pierwszą bohaterstwa zbrojnych walk o wolność i niepodległość, stał się również pierwszą bohaterstwa pracy twórczej, budowniczą socjalistycznego. Zbliżając poezję do podstawowych zagadnień życia, dał jej treść rewolucyjną, rozszerzył jej horyzonty. Poezja Majakowskiego tętni rytmem współczesnych osiągnięć jego socjalistycznej ojczyzny. W poemacie „Dobrze" śnowi:

Ojczyznę
stawię
tę,
która jest dziś,
lecz po trzykroć
tę, która będzie.
Ja planów naszych
lubię olbrzymy
sążnisto
kroki
uznacha.

Nowa treść wymaga nowych form, nowych środków poetyckiej ekspresji. Tworząc, Majakowski zawsze dążył do tego, aby wszystkie elementy wiersza, a więc słownictwo, składnia, rytm — były zawsze podporządkowane treści.

Głęboki patriotyzm jest częścią liryczmego „ja" Majakowskiego. „Ja tę ziemię kocham" — mówi w poemacie „Dobrze". Dumny jest i szczęśliwy, że sta nowi czątkę wielkiego kraju socjalistycznego.

Z wyzwaniem rzucam światu:
czytajcie
zazdrościć
jam
obywatel.
Związku Republik Rad

Majakowski kocha swą ojczyznę, bo kroczy ona na czele postępowej części ludzkości w walce o lepsze jutro, widzi w niej „wiosnę ludzkości". Ten głęboki patriotyzm łączy się z socjalistycznym humanitaryzmem poety. Człowiek jest zasadniczym tematem jego twórczości. Mówi o człowieku skowanym więzami kapitalizmu, mówi o człowieku społeczeństwa socjalistycznego, o człowieku ku pełnowartościowym, którego go myśli i uczucie, obowiązek społeczny i wolność osobista stapiają się w jedną całość, tworzące „najbardziej ludzkiego z ludzi".

Naród radziecki kocha swego wielkiego poetę. W czasie wojny, w wiersze Majakowskiego bywały nieodłącznymi towarzyszami żołnierzy Armii Czerwonej. Jeden z nich, A. P. Kiryłow, przy słał do biblioteki Muzeum Majakowskiego w Moskie tomik że go poezji, przebity odłamkiem pocisku podczas walk na froncie stalingradzkim. W liście żołnierz donosił, że z książeczką tą nie rozstawał się w czasie największych bojów.

Popularność Majakowskiego sięga daleko poza granice Związku Radzieckiego, twórczość jego pchnęła poezję innych krajów na nowe drogi. Znany poeta francuski, Aragon, pisze: „Poeta Włodzimierz Majakowski nauczył mnie, że trzeba zwracać się do milionów, do tych, którzy prazna przebudować ten świat".

F. Mańska

Rola PKO w gospodarce pieniężnej

300 tysięcy młodzieży

uczy się oszczędzania

PKO odgrywała i odgrywa w naszej nowej bankowości doniosłą rolę. Działalność tej instytucji rozwijała się w roku 1948 i w pierwszych miesiącach roku bieżącego pod znakiem wzrostu stronnego postępu, który cechował całe nasze życie gospodarcze.

Największą akcją przeprowadzoną przez PKO było **ujęcie jak największej części obiegu pieniężnego w formę zorganizowaną.** Dokonano tego przez usprawnienie obrotu czekowego. Dzięki największej w Polsce sieci placówek (Centrale z 13 oddziałami i 8 ekspozytura mi oraz 4.500 placówek pocztowych), przekazać pomiędzy najbardziej odległymi punktami naszego kraju nie trwa dziś dłużej niż 2—4 dni.

O tempie odbudowy naszego życia gospodarczego mogą też świadczyć stale wzrastające obroty PKO. Jeżeli ogólne obroty w roku 1946 przyjmiemy za 100, to w roku 1947 osiągnięto już 279, a w roku 1948 — 519. Dodać należy, że w tym samym czasie suma banknotów w obiegu powiększyła się tylko dwukrotnie.

Niezmiernie doniosłą rolę spełnia PKO w dziedzinie obrotu bezgotówkowego. Pocztowa Kasa Oszczędności umożliwia uczestniczom swego obrotu czekowego dokonywanie wzajemnych rozliczeń bez używania gotówki, co przechodzi masę pieniądzy uwalnia od fizycznego pełnienia funkcji płatniczej i pozwala traktować ją jako kapitały związane.

PKO odgrywa też doniosłą rolę w akcji oszczędnościowej. Instytucja ta idzie z akcją wychowania gospodarczego w coraz szersze sfery młodzieży. Zakłada się **Szkolne Kasy Oszczędności** działające pod dozorem nauczycielskim. Celem tych kas jest nauczanie młodzieży myślenia gospodarczego, roz ważnego i celowego administrowania pieniądzem własnym oraz pieniądzem, mającym charakter wspólnej, społecznej własności.

Niezmiernie interesująco przedstawia się **statystyka skła du społecznego osób,** które złożyły swe oszczędności w PKO:

Młodzież	— 30.50%
Pracownicy umysł.	— 28.68 „
wolne zawody	— 4.50 „
rzemieślnicy	— 7.64 „
robotnicy	— 3.44 „
handlowcy	— 2.91 „
przemysłowcy	— 0.21 „
rolnicy	— 2.66 „
emeryci	— 1.39 „
personel domowy	— 3.35 „
wojsko	— 6.94 „
urzędy państwowe i samorządowe	— 0.99 „
organizacje społecz.	— 2.09 „
masy spadkowe	—
i depozyty	— 0.04 „
różne zawody	— 4.46 „

Przeciętny wkład na jedną książeczkę wynosił z końcem 1948 roku — 7.310 złotych.

Sport

Piękny mecz pływacki Milicja węgierska — Wrocław 43:41

Brawo młodzież pływacka Zw. Zawod.

Pływacy węgierscy pozostawili we Wrocławiu jak najlepsze wspomnienie.

W basenie widzieliśmy dobrych zawodników, prawdziwych zongierów piłki wodnej, a przede wszystkim uzorowych sportowców. Od czerwieńskiego „Niech żyje Polska", jakim Węgrzy rozpoczęli zawody, aż do końcowego gwizdka meczu piłkarskiego — obserwowano elegancką walkę sportowców.

Gości powitał w imieniu wrocławian mgr Zawadowski.

Wrocław udzielił meczu wyjątkowo ciepłego przyjęcia.

Nie zgadzamy się z tak pojętym poczuciem gościnności, jak to miało miejsce w sztafecie, gdzie Węgrzy odbyli co najmniej sekundę przewagi dzięki wadliwym startom dwóch zawodników. Wyścig przegrali wrocławianie dosłownie o centymetry.

Gdyby sędziowie uniewaźnili bieg (już nie mówiąc o dyskwalifikacji sztafety węgierskiej), jak mówił replamin, Wrocław wpisał by do swej kroniki sukces meczu międzynarodowego.

Ostatecznie Polacy wygrali konkur. pływackie 32:24 i przegrali mecz wraz z piłką 41:43.

MŁODZI JUŻ WYGRYWAJĄ

Nas cieszy oprócz wysokiego poziomu reprezentantów to, że w zawodach brali udział niemal młodzi zawodnicy, z których sztafety w barwach Ogniwa Rotkiewicz, ma lat 16. Rotkiewicz jest zresztą zawodnikiem Dzierżonowa. Obok niego na wyróżnienie zasługuje grupa młodzieży ze Związkowca i Ogniwa.

Z tego narybku na pewno narodzi się zastęp godnych dzisiejszych naszych mistrzów reprezentantów Wrocławia.

Specjalnie podkreślamy znakomitą formę Manowskiego, który mimo ciągłe jeszcze dokuczających mu niedomagań pobił dwa rekordy okręgowe, osiągając znakomity czas w stylu motylkowym. Dobrze popłynął również Komorowski.

WYNIKI TECHNICZNE

200 m stylem klasycznym: 1) Manowski (Wrocław), czas 2:18,2 (nowy rekord okręgu), 2) Baroczy (Węgry), czas 1:23.

200 m stylem dowolnym: 1) Udura (Węgry), czas 2:27,5, 2) Lipiński (Wrocław), czas 2:32,2.

200 m stylem klasycznym: 1) Komorowski (Wrocław), czas 2:46,5, 2) Rotkiewicz (Wrocław), czas 3:10,9, 3) Meri (Węgry), czas 3:30,0.

200 m stylem dowolnym: 1) Manowski (Wrocław), czas 1:05,0, 2) Kelmen (Węgry), czas 1:06,0.

Sztafeta 5×50 m stylem dowolnym: 1) Węgry w czasie 2:30,0 (Udvani, Kelmen, Barta, Ferkowicz, Babay); 2) Wrocław w czasie 2:31,3 (Koprol, Manowski, Zalewski, Lipiński, Kratochwil).

WYNIKI ZAWODÓW LOKALNYCH

200 m dowol. juniorów: 1) Zalewski (Ogniwo) 3:46,9, 2) Sawicki (Zw.) 2:46,9, 3) Hawranek (Ogn.), 4) Jabłkiewicz, 5) Iwanicz (AZS).

100 m klas. pań: 1) Boroko (Ogn.) 1:46,1, 2) Jasinowska (Zw.) 1:51,7, 3) Kratochwil (AZS), 4) Rupówna (Zw.), 5) Fijałkowska II (AZS).

200 m dowol. pań: 1) Jaworkówna (AZS) 1:30,2, 2) Jasinowska (Zw.) 1:40,3, 3) Dobicka (Gwardia) 1:55.

DOBRA LEKCJA

Mecz piłki wodnej miał dwa różniące się od siebie okresy.

W pierwszej połowie Węgrzy grali „systemem szkolnym" strzelając wrocławianom 8 bramek. Po przerwie zanosi się na dalsze 10 pkt., kiedy to milicjanci węgierscy prowadzili 14:8.

Zią passę przerwała Kratochwil strzelając pierwszą bramkę i gra się wyrównuje o tyle, że stan mezu brzmiał 14:4.

Wielkiemu szczęściu zawdzięcza bramkarz węgierski to, że nie wpadły do siatki co najmniej 4 dalsze piłki.

W rezultacie mecz zakończono wynikiem 43:41 dla gości.

Bramki strzelili dla Polaków Koprol 2, Lipiński i Kratochwil po jed nej. Dla gości Babay 16, Barta 3, Kaus 2 i Harangasi.

Organizacja zawodów bardzo dobra. Publiczności sprawiedliwej i wyrobionej sportowo jest dużo.

(Ost.)

RADIO

16 KWIETNIA 1949 (SOBOTA)

5,10 Sygnał czasu i hymn miodzieży. 5,15 Streszcz. wiadom. poran. 6,20 Konc. dla świata pracy z Czech. 6,00 Gimnast. 6,10 Dziennik poran. 6,30 Muzyka 6,50 Program dnia 6,55 Muzyka 7,00 Wiadom. dziennika poran. 7,30 Przegląd prasy stołecz. 7,35 Muzyka 8,00 Skrót wiadom. dzien. poran. 8,05 Wskazówki i porady dla rolników 8,15 Muzyka 8,30 „Daleko od Moskwy" powt. 8,50 Muzyka 9,15 Lokalny program dnia 11,57 Sygnał czasu i hejnał 12,04 Wiadom. połudn. 12,20 „Dawna muzyka czeska" 12,45 Audycja dla wsi 14,30 Sport 14,35 Arie operowe 14,50 Wiadom. wrocł. 14,57 Informator Radiof. Program 15,00 Inform. Polski Połudn. 15,15 Aktualia 15,25 Muzyka 15,30 Audycja słowno-muz. „dla dzieci pt. „Dziecko gwiazd" 16,00 Dziennik popołudn. 16,15 Aud. sportowa dla dzieci „Start — Praga, meta — Warszawa" 16,30 Muzyka 16,45 „Przy wieczorze po robocie" 17,45 Drugi dziennik popoł. 18,00 Reportaże z Katedry na Wawelu 19,00 Wieczór Mickiewiczowski 19,30 Recital fortep. Stanisława Szpinalskiego 20,00 Dzien. wiecz. 20,00 Konc. Krakowskiej Ork. P.R. 22,00 Transmisja z Palermo opery Szymanowskiego „Król Roger" 22,00 Chrzt. Polski 22,10 Muzyka lekka 23,50 Program na jutro 24,00 Hymn.

Piękny mecz pływacki Milicja węgierska — Wrocław 43:41

Brawo młodzież pływacka Zw. Zawod.

Pływacy węgierscy pozostawili we Wrocławiu jak najlepsze wspomnienie.

W basenie widzieliśmy dobrych zawodników, prawdziwych zongierów piłki wodnej, a przede wszystkim uzorowych sportowców. Od czerwieńskiego „Niech żyje Polska", jakim Węgrzy rozpoczęli zawody, aż do końcowego gwizdka meczu piłkarskiego — obserwowano elegancką walkę sportowców.

Gości powitał w imieniu wrocławian mgr Zawadowski.

Wrocław udzielił meczu wyjątkowo ciepłego przyjęcia.

Nie zgadzamy się z tak pojętym poczuciem gościnności, jak to miało miejsce w sztafecie, gdzie Węgrzy odbyli co najmniej sekundę przewagi dzięki wadliwym startom dwóch zawodników. Wyścig przegrali wrocławianie dosłownie o centymetry.

Gdyby sędziowie uniewaźnili bieg (już nie mówiąc o dyskwalifikacji sztafety węgierskiej), jak mówił replamin, Wrocław wpisał by do swej kroniki sukces meczu międzynarodowego.

Ostatecznie Polacy wygrali konkur. pływackie 32:24 i przegrali mecz wraz z piłką 41:43.

MŁODZI JUŻ WYGRYWAJĄ

Nas cieszy oprócz wysokiego poziomu reprezentantów to, że w zawodach brali udział niemal młodzi zawodnicy, z których sztafety w barwach Ogniwa Rotkiewicz, ma lat 16. Rotkiewicz jest zresztą zawodnikiem Dzierżonowa. Obok niego na wyróżnienie zasługuje grupa młodzieży ze Związkowca i Ogniwa.

Z tego narybku na pewno narodzi się zastęp godnych dzisiejszych naszych mistrzów reprezentantów Wrocławia.

Specjalnie podkreślamy znakomitą formę Manowskiego, który mimo ciągłe jeszcze dokuczających mu niedomagań pobił dwa rekordy okręgowe, osiągając znakomity czas

Kto włoży koszulkę z białym orłem w wyścigu P—W

Kapitan sportowy przedstawił komisji PZKol. Drużyny Narodowe Polski w wyścigu Pragi — Warszawa, które wyglądać będą następująco:

I drużyna:

Kapiak, Pietraszewski, Wójcik, Sieminski, Rzeźnicki Wrzesiński.

II drużyna:

Napierała, Sałyga, Czyż, Nowoczek, Wyględa i Kudert.

III drużyna:

Wander, Bukowski, Mich, Mytka, Olszewski i Targoński.

Kierownicy: Klimaszewski Wiszniccki i Piórkowski.

Przeciwnikami Polaków będą drużyny narodowe Czechosłowacji, Rumunii, Węgier, Albanii, Finlandii i Francuskich Związków Zawodowych, oraz kilku innych państw zaprzyjaźnionych z obozem polskim, które nie nadesłały jeszcze definitywnych potwierdzeń.

* * *

We wtorek odbyła się generalna próba kolarzy, jaką był wyścig ze ningowy na trasie 220 km.

Wyścig rozpoczął się o godz. 8,30 rano. Pogoda była deszczowa, ale bezwietrzna. Startowało 24 zawodników.

Trasa wyścigu prowadziła przez Żory, Skoczów, Rybnik, Orzecze i z powrotem do obozu w Polanie przez Żory.

W wyścigu bardzo dobrą formę wykazali Wójcik, Mich i Czyż, którzy pierwsi przyjechali na metę.

Zainteresowanie treningami kolarzy jest duże.

Elektrownia jest już mistrzem w rozgrywkach kl. B podokr. Wrocław

Po czterech niedzielach rozgrywek o mistrzostwo klasy B w podokręgu wrocławskiego, wyjaśniła się całkowicie sytuacja. Mistrzem grupy zostanie na pewno Elektrownia Wrocław, która zdystansowała swego najgroźniejszego rywala — Drukarza — pięcioma punktami.

Walka o drugie miejsce rozegra się między Drukarzem i Pocztowcem, których dzieli w tej chwili różnica dwóch punktów.

Spotem w tym roku nie odegra żadnej roli w mistrzostwach.

Mistrzostwa Polski w boksie

Zarząd PZB weryfikował dotychczasowe spotkanie o mistrzostwo Polski w boksie „Gwardii" (Gdańsk), która straciła punkty na skutek startu nieuprawnionego zawodnika Fiślakowskiego. Mecz „Gwardia" (Gdańsk) — „Gwardia" (Warszawa) zakończony wynikiem 16:8 został zweryfikowany jako 8:8, „Gwardia" (Gdańsk) — „Batory" 9:7 zweryfikowany jako 8:8 i „Gwardia" Gdańsk — Zjednoczenie" 8:7 jako 7:8.

Po weryfikacji tabela mistrzostw przedstawia się następująco:

	pkt.	stos. zw.
1) Gedania	6	32:16
2) Gwardia (W)	6	26:14
3) Gwardia (G)	2	22:25
4) Zrzyw	2	20:28
5) Zjednoczenie	2	15:23
6) Batory	1	20:28

26 kolarzy bułgarskich wzięło udział w eliminacjach zawodach mających na celu zestawienie drużyny reprezentacyjnych do wyścigu Praga — Warszawa. W wyścigu zwyciężył mistrz szosowy Bułgarii Atiko Dimow.

Ostateczna tabela klubów bokserskich

W najbliższych numerach podamy ostateczne skorygowaną po dyskusjach z działaczami sportowymi i naszymi. Czytelnikami punktację drużynową w boksie dla nożiąskim.

Dziś zdradzamy tylko to, że nasza piłę klika przesunięć w tabelkach i wpisaliśmy sporo nowych nazwisk szczególnie na niższe pozycje. Zachęcamy do naglania nas dziś jeszcze swoich ewentualnych uwag na adres działu sportowego.

53 Loterii Państwowej

Ciąg dzień ciągnienia IV-tej kl.

Wygrane po 500,000 zł padły na Nr Nr 4987 w Radomiu, 11241 w Warszawie, 63165 w Warszawie, 56546 w Zakopanem, 714,22 w Łodzi.

Wygrane po 200,000 zł padły na Nr 1474 w Warszawie, 16280 w Kielcach, 37732 w Warszawie, 77830 w Poznaniu.

Wygrane po 100,000 zł padły na Nr Nr 491 6848 9033 21703 60004 74476 75621 77160 81338 84637 93000 94222.

Wygrane po 40,000 zł padły na Nr Nr 10370 21005 29542 46680 47984 51704 56003 67203 70767.

Wygrane po 16,000 zł padły na Nr Nr 3113 3753 5566 6407 11134 13566 13822 19007 19787 25197 33673 34488 38144 39542 43001 43560 44503 49651 54494 56022 56604 62613 68640 68727 70306 73108 75880 83853 83170 67436.

NASIONA warzywne

kwiatowe, rolne, gwiazdowanie oraz pokarm dla ptaków i rybek — poleca **ST. BADURA. Wrocław, ul. Słodowa 16, tel. 21-00 — Hurt. Rynek 4—Detal. K 1503**

P C H dobra gospodyni kupuje **drożdże suszone** tylko **w PCH** K - 1727

Nagroda 7.000 zł

za wskazanie miejsca gdzie znajduje się skradziony motocykl marki **D.K.W. 198 cm. Nr silnika 626 081, Nr ramy 356 535,** który został skradziony w dn. 14. X. 1948 r.

Doniesienie skierować do Rozdzielni Pism „Czytelnik" Rynek 42, w Świdnicy. — Dyskrecja zapewniona. K - 1740

Powszechny Dom Towarowy w WAŁBRZYCHU ul. Słowackiego 7 (wejście od ul. Dzierżyńskiego 7)

przyjmie kierowników branżowych, wykwalifikowanych sprzedawców, buchalterów, kasjerów i pracowników biurowych.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Personalny. K - 1710

53)

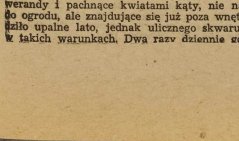

Inż. Stanisław Darewicz znajduje się jako rekonwalescent w szpitalu pod Teheranem. Pewnego dnia odwiedza chorych tajemnicza piękna pani, nosząca nazwisko: „comtesse Gorska".

Nowa jego znajoma i opiekunka nazywała się w Teheranie panią Cliff. Dom jej był ocieniony bogatą roślinnością i obfitował w oplecione zielenią tarasy, przewiewne

werandy i pachnące kwiatami kąty, nie należące jeszcze do ogrodu, ale znajdujące się już poza wnętrzem. Nadchodziło upalne lato, jednak uliczneego skwaru nie czuło się w takich warunkach. Dwa razy dziennie zdzieś nad miastem otwierano śluzy i wtedy spadały na wszystkie ulice rwące potoki chłodnej górskiej wody, szumiącej w ulicznych rynsztokach i napełniającej w podwórkach i ogrodach głębokie baseny. Ośnieżone szczyty nawisających nad Teheranem gór chodziły zresztą samym swoim ożywionym widokiem, a wysokie mury dookoła domu i ogrodu nie dopuszczały słońca i kurzu.

Pani Maria Cliff była przeważnie nieobecna w swoim zacisznym pałacyku. Wyjeżdżała wcześnie sama prowadząc sportową, niemiecką maszynę, pochodzącą z dawnego niemieckiego poselstwa. Kiedy okazało się przy jakiejś okazji, że Darewicz jest inżynierem samochodowym, pani Maria Cliff z entuzjazmem powierzyła mu pieczę nad doprowadzeniem wozu do sprawności. Toteż widywano ich nieraz mknących ku niedalekim wąwozom dzikiego i pełnego uroków Darbenia, gdzie rosnął wspaniałego hotelu, zasłanego dywanami i wyłożonego marmurem, sąsiadował z prymitywem kurdyjskich lepianek i szałasów.

Któregoś popołudnia pani Cliff odbywała jedną ze swych licznych konferencji właśnie w tym hotelu. Inżynier domyślił się, że chodzi o zdobycie w posiedzeniu Bryłyjskiego Czerwonego Krzyża i Stowarzyszenie St. John, — tak przynajmniej zrozumiał cel wyjazdu Posiedzenie miało trwać parę godzin, więc podchorąży ustawił samochód w parkingu i ruszył pod górę, wzdłuż huczącej wodo spadami i pieniącej się na skrętach rzeki. Którymś mostkiem przeszedł na drugą stronę wąwozu zwabiony jaskrawą od kwiatów łączką, a dalej gaikiem, w którym mimo dnia urządziły wielki koncert słowiki, ukryte w gąszczu mimozy. Szum wody nie dochodził tu, popołudniowe słońce rzucało powłóczyste cienie, dokoła pachniało miodem wszystkich słodyczy Persji. Podchorąży przysiadł pod kamiennym murkiem, który nadarzył się obok wydeptanej poprzez zarośla ścieżki, i sięgnął po fotografię Rysi. Coraz częściej spoglądał teraz pytająco w jej oczy.

— Ja zmieniam się — rozmyślał — a jak jest z nią? Czy ma przeżycia i troski? Niewątpliwie — tak. Czy więc — jeśli sądzone będzie — odnajdziemy się w dawnej bliskości? Jak dalece rozejdą się drogi wielu kobiet i mężczyzn, rozdzielonych na tak długo...

Wtem rozmyślania Darewicza przerwał tętent. Rzeski krzyk rozległ się w pobliżu i o kilkanaście kroków dalej ponad murkiem śmignął wspaniały anglo-arab. Dziewczyna na niezwykłej urody osadzała konia w miejscu i wołała na pędzących za nią towarzyszy. Po chwili polanka zarościła

się od pięknych koni, na których siedziały wytworne kobiety i niemniej eleganckie otoczenie męskie. Ostatni szakał starszy mężczyzna na siwym, małym arabczyku, pod ukłonem zobawione towarzystwo popędziło gdzieś na dół po zasek ku nędznym lepiankom chłopów perskich. Na przedzie galopowała pierwsza z amazonek — istna księżniczka z bajki.

Darewicz chciał wstać, żeby jak najdłużej patrzeć na barwną karuzkładę. Domyślał się, że widział grupę perskich arystokratów, a być może i samego szacha lub jego siostry — księżniczki. Tymczasem jednak uwaga inżyniera skierowana została znów na mur, przez który przekroczył właśnie mężczyzna wysoki i zwinny. Przybyszz położył się zaraz pod murem i tylko od czasu do czasu podnosił się, wspinał i ostrożnie zaglądał za mur. Czy spodziewał się kogoś zobaczyć? Czy badał drogę przebytą?

(d. c. n.)

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

PODUSZKI sypialne, kołdry oraz pierze na policzie dla hoteli, pensjonatów, domów wczasów, szpitali poleca „Enskyr" M. Mielczarek Poznań, Wrocławska 30. Mech, czy szczatnia pierza. K 1649

ZWACZKI do piórów, serie, zbiory kupujemy. „Fortuna" Rynek 46. K 1421

SACHARYNĘ pastylkową, krystaliczną, towar wolnorynkowy, dostarcza dla handlu spożywczego, aptek i przemysłu: Kosowski Edward, Bielsko, Solna 10. Odbiorcom hurtowym rabat K 1739

KUPIĘ meble metalowe także pojedyńcze, jadalnie, kombinowany „Foto Alfa" — Stalina 123. K 1737

FRYZJERZY! — Wydzierżawię zakład fryzjerski Warszawie Hoża przy Marszałkowskiej. Wiadomość: Jabrońska, Warszawa, Hoża 48. K 1722

SPRZEDAM motocykl 350 cm. Sprzęt lina 170 m. 8 II p. K 1738

ZGUBY — KRADZIEŻE

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną RKU — Wrocław na nazwisko Lwowski Leopold. 2690

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU — Świdnica na nazwisko Muraweski Witold. 2687

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną RKU — Warszawa na nazwisko Szadkowski Mieczysław. 2676

SKRADZIONO bilet okresowy roczny z linii wstępu na cmentarz komunalny, wydany przez DOKP. Wrocław na nazwisko Nowak Marian 2679

ZGUBIONO rękawiczkę zamszową w Legnicy, proszę zwrócić za nagrodą, Wrocław — Kosynierów 32-1 2680

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKU — Wrocław na nazwisko Zatorski Edward. 2681

SKRADZIONO odcinek zameldowania na nazwisko przy kuliście Pl. Staszica 20, oraz dwie książeczki Związku Zaw. na nazwisko Zabratyńska Emilia i Dudar Alicja. 2682

ZGUBIONO kartę RKU — Gniezno na nazwisko Szewczyk Jan, Wrocław 2684

ZGUBIONO kartę RKU — Kraków na nazwisko Wilczkiewicz Irmina 2686

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Bielsko na nazwisko Kowalski Jan, Legnica. K 1733

ZAGUBIONO odcinek zameldowania na nazwisko Wrocław Helena Płoszczyna, gm. Lenno powiat Lwówek. K 1744

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną RKU Płońsk, Kłoszewski Antoni, Świdnica. K 1742

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę RKU, odcinek zameldowania Kraczewski Marian, Świdnica. K 1741

ZGUBIONO odcinek zameldowania Bilowski Jerzy, Bilowska Anna Świdnica, Jagiellońska. K 1737

ZGUBIONO: 1 trzyletnie uro. a — Lwów, kartę ewakuacyjną, wydano two 10-letniej szkoły zawodowej, kartę RKU wydaną Rzeszów. Kościelniak Adam. K 1736

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną — Zarząd Miejski Świdnica — Kościelny Piotr. K 1735

ZGUBIONO odcinek wymeldowania z Goleniowa do Świdnicy Jaczkowska Janina. K1734

ZGUBIONO odcinki zameldowania Regulski Antoni, Regulska Maria, Świdnica, Rynek 35. K 1724

ZGUBIONO książeczkę wojskową Nr 848682, wystawioną przez RKU Brzeg na nazwisko Grodecki Stanisław, Kościerzyce, powiat Brzeg. K 1726

ZGUBIONO kartę rejestracyjną Nr 14293 wydaną Wadowice Fr. Stanisław. K 1725

SKRADZIONO legitymację ZMP, dowód osobisty wydany w Bystrzycy na nazwisko Petrus Roman zam. Bystrzyca. K 1724

POSAD POSZUKUJĄ

SOLIDNA, inteligentna z referencjami poznańanaćka szuka posady gospodyni i kulturalnej osoby. Zgłoszenia do „Słowa" pod „H.W." 2687

WOLNE POSADY

POMOC domowa przychodnia potrzebna. Komuny Paryskiej 36/3. 2683

POTRZEBNA pomoc domowa. Sowiańskiego 5 m. 2 (koło wy przystanek 5-ki). 2684

POMOC domowa stała, ewentualnie dochodząca potrzebna. Zgłoszenia: Wrocław, Nowotki 9/4 — od godz. 16.

LOKALE

MŁODA urzędniczka poszukuje pokoju umeblowanego przy kulturalnej rodzinie w śródmieściu. Cena obojętna. Zgłoszenia „Słowo Polskie" pod „Marta" 2715. 2673

ZAMIENIĘ mieszkanie Jelenia Góra na Wrocław. Warunki do omówienia. Jankowska, Dobra 42/10. 2674

POKÓJ z kuchnią w Bytomiu środmieście, na wrocław — Wrocław zamienię. Wiadomość: Ks. Witelda 38/12. 2675

POSZUKIWANIA RODZIN

ZUKLIŃSKA Cecylia zam. Kamien na Górze, Lorysz 3 szukam Heleny Płoszczyna, gm. Lenno pow. Lwówek. 2688

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Płońsk, Kłoszewski Antoni, Świdnica. K 1743

RÓŻNE

4 KWIETNIA zginął pies, alsacjowczarek wyłysiały grzbiet. Proszę wywodrzadam. Chromol, Szpital Wojewódzki, ulica Wszystkich Świętych. 2668

poriief z dokumentami, prawo jazdy I kat., książkę wojskową RKU. Wrocław, dowód osobisty, leg. partyjną, odcinek zameldowania i leg. służbową P.K.S. i inne na nazwisk. Fyrczak Michał. Za zwrot nagroda. Wrocław, ul. Prądzyńskiego 3 m. 1 2672

Poszukuję EUGENIUSZA ROGOWSKIEGO, ur. 1912 w Herbutowie, pow. Rohatyn, który pobrany został do Wojska Polskiego 1944 r. po wkroczeniu Armii Czerwonej. Do wojska pobrany był we Lwowie. Wiadomość kierować Rogowski Hieronim, Zabkowice St. Rynek 32. K - 1731

Z OGÓŁU

Nowe porządki

Małe, ale poważne kłopoty przeżywa Muzeum Wojska Polskiego. W swoim czasie przyznano mu budynek na wyspie Tamec. Budynek wyremontowano i Muzeum miało się w tych dniach przenieść z Ratusza. Tymczasem sprzeciwiło się temu Biuro Planu Wrocławia, wychodząc ze słusznego zresztą założenia, że budynek ten raczej nadaje się dla młodzieży akademickiej, zaś dla Muzeum najlepsze pomieszczenie znajdzie się w starym Arsenale.

Jest jednak małe „ale". Arsenał należy przed tym wyremontować. Ponieważ nie stanie się to szybko, wysunięto projekt, ażeby tymczasem Muzeum pomieściło się w pawilonach Ratusza. Znajdujące się tam pomieszczenia doskonale nadają się do tego celu. Wgląda w tę sprawę już i Zarząd Miejski, bo potrzebuje pilnie lokalu, zajmowanego dotąd przez Muzeum.

Jeszcze nie wiadomo na czym się skończy, ale w tej chwili najgorzej wychodzi na tym Muzeum, które na razie jest nieczynne.

Sądzimy, że jednak studenci wspólnie z Wojskiem znajdą jakieś wyjście z sytuacji i sprawą będzie dla wszystkich pomyślnie załatwiona.

Oby jak najprędzej!

Tuwicz

Notatnik wrocławski

○ **Na wysokim poziomie** wieczór artystyczny w Klubie TPPR dał wielkie zadowolenie licznie zebranym słuchaczom. Poświęcono go Mickiewiczowi i Puszkinowi, których duchowe sylwetki skreślił w świetnym referacie prof. dr. Jakóbiec. W części artystycznej podziwiano świetną grę prof. Piotra Łobosa, oraz recytacje utworów obu wieszczów w wykonaniu uroczych artystek sceny państwowej M. Chodaczkiej i K. Karskiej.

○ **Patrzymy z ubolewaniem** na gmachu z okien w gmachu Dyrekcji Odbudowy (Ofiar Oświęcimskich rog Pokutniczej), gdzie wiszą stybę zastąpiono tekturą. I nie chce nam się wierzyć, że aby na wprawienie jednej szyby trzeba było wysłać w wysukanu pokrycia w budzicie...

○ **Odmowa wydawania pokwitowań** na wysłane depesze utrudnia obrachunki placówek handlowych z klientem.

○ **Trzeba pomyśleć o pieczywie.** Świeże będzie dopiero we środę, 20 kwietnia.

○ **Brak pocztówek** z życzeniami wielkanocnymi dało się odczuć we Wrocławiu. Już we środę nie można się było ich dokupić. Nie świadczy to źle o wrocławianach, ale nie pozwala jednocześnie wątpić, że poczta ma sporo roboty.

○ **W kinie aktualności** „Pionier" wyświetlany jest film „Tu mówi Inggsegie". Jest to reportaż z walki ludu indonezyjskiego z imperializmem holenderskim. „Spikierka" jest polska.

○ **Pracownicy pocztowi** z urzędu obwodowego „Wrocław 1" na naradzie wytwórczej postanowili zwiększyć sumę oszczędności przedstawionych w planie odmini nie zetra...

Niebezpieczna, demoralizująca

Plaga »dzikich pływaków«

w tym roku nie powinna się powtórzyć

Długi czas walczyliśmy o uregulowanie sprawy kąpieli na Odrze, gdyż miasto nasze posiada wprawdzie wiele wód, jednakże mało nadaje się do kąpieli. Liczba 200 ofiar, jaką pochłonęły „dzikie plaże" była dostatecznym argumentem, aby w roku zeszłym nakazało się rozporządzenie miejskich władz starościńskich, wyznaczające 4 miejsca na kąpiele rzeczne.

W roku bieżącym o wyznaczenu miejsc na kąpiele pamiętano już zawczasu i wyznaczono ich pięć. Jak się dowiadujemy są one następujące:

1) Na Kanale Powodziowym o 200 mtr. poniżej jazu w dzielnicy Bartoszewice, ed do kosiu Jagiellońskiego. Jest to odcinek pięciokilometrowy. Głębokość wody wynosi 150 do 200 cm. Wdno dzić do wody wolno tylko z lewego brzegu.

2) W korycie Starej Odry wyznaczono na kąpiel odcinek od Kanału Miejskiego w stronę mostu Szczytnickiego do punktu oddalonego od mostu o 200 mtr. Tu kąpać się mogą tylko dobrzy pływacy, bo głębokość wody do chodzi do 8 metrów. Schodzić do wody wolno z obu brzegów.

3) W pobliżu połączenia Starej Odry z Kanałem Powodziowym między Jezem Pale Pole, a mostem Karłowickim. Głębokość wody — do 250 cm. Wchodzi się tylko z lewego brzegu

4) Odcinek Starej Odry między jezem Różankha, a mostem Osobowickim stanowi najlepiej pilnowa Ile kąpielisko miejskie. Wstęp za opłatą. Tu przede wszystkim powinno kierować się kąpielowiczów.

5) Na Wiśle w odległości 200 mtr. od mostu Krakowskiego na Niskich Łąkach znajduje się odcinek 350 metrów. Rzeka tworzy w tym miejscu rozlewisko; Kąpiel dozwolona jest nawet na 30 metrów od brzegu prawego. Dojść od brzegu mogą się kąpać tylko dobrzy pływacy. **Wejście tylko z prawego brzegu.**

Jak w zeszłym roku tak i w obecnym miejscu domyślone będą opatrzone tablicami, z tym wyznaczone albo szczkami albo pływającymi bojami.

Miejsca kąpieli będą dozorowane przez strażników. Kąpiel dozwolona jest tylko od godz. 9.tej rano do 21.ej wieczorem.

Wypadek tramwajowy

Na ul. Traugutta 26-letni Witold Kędzior (ul. Traugutta 140) wyskoczył tak nieszczęśliwie z tramwaju linii „B", że złamał nogę. Pogotowie przewiozło go do szpitala Ubezpieczalni Społecznej. (y)

Rozkręcili pocisk

Na pl. Biskupa Nankiera, na terenie wypalonego domu 14-letni Jacek Sypuła (ul. Komuny Paryskiej, schronisko RTPD), w czasie rozkręcania pocisków z zemłówek, spowodował wybuch. Odłamkami pocisku zostali ranni Sypuła i będący w oddali kolegi jego 13-letni Wojciech Grząski (ul. Żeromskiego Nr. 38). Pogotowie przewiozło chłopców do szpitala PCK, gdzie Sypuła wkrótce zmarł. (y)

Upadek z III piętra

14-letni Janusz Kędzierski (ul. Kościuszki Nr. 130), wskutek nieostrożności, spadł z wysokości III piętra i potłukł się ogólnie. Pogotowie przewiozło chłopca do szpitala PCK. (y)

Przy pracy

— Przy ul. Rychtarskiej Nr 2, na terenie Państwowej Fabryki Wyrobów Betoniarskich 27-letni Jan Niepołomski (Matejki Nr 7) w czasie pracy, został uderzony kosem żelaznym, doznając złamania miednicy.

— 28-letni Andrzej Skroczek (ul. Grunwaldzka Nr 11) pracownik PKP, doznał zgniecenia lewej ręki.

— 39-letni Józef Kowalewski (ul. Komuny Paryskiej Nr 30) skoczył z barki na terenie Stoczni, tak nie fortunnie, że złamał nogę. (y)

Rozhukane psy na ulicach

Nasze informacje o środkach ostrożności, jakie stosować należy wobec wściekłych psów, zarządzone Miejskiego w sieszniku dopaów wywołały kilka skarg naszych Czytelników na właścicieli wierząt, którzy w sposób bezprzykładny gwałcą wszelkie przepisy obowiązujące w miastach i wypuszczają się, kąsliwe psy bez kagańca. Rezultat jest taki, że np. robotnikowi PKP p. Zygmuntowi Oskiewiczowi, zamieszkałemu przy ul. Paczkowskiej 38 m. 8 (koło Hubalki) wściekła psiaka są siada w tych dniach pokąsało 3 letnią córeczkę, Urszulkę.

Naszym zdaniem dziecko natych miast musi być wzięte przez wlekarze sanitarne pod opiekę, a pies niezwłocznie zbadany.

Z listów naszych informatorów wynika, że są we Wrocławiu liczni właściciele psów, którzy kąsają sobie ze wszelkich przepisów

Kło przekroczy starościńskie rozporządzenie o miejscach dozwolonych na kąpiel, a zatem kto będzie używał kąpieli poza miejscami dozwolonymi, ulegnie karze do 150.000 zł, oraz trzech miesięcy aresztu.

Rozporządzenie dozwala na kąpiel w miejscach nie strzeżonych członkom towarzystw pływackich. Należałoby sobie życzyć, aby członkowie ci występowali tylko w kostiumach z oznakami przynależności, aby łatwo było rozróżnić sportowca od „dzikiego pływaka".

W każdym razie żaden sportowiec nie powinien się kąpać przy jazach, a zwłaszcza przy słynnym z ofiar „wodospadzie śmierci" w pobliżu Ogrodu Zoologicznego, przez który woda z głównego koryta rzeki wchodzi do łożyska „Starej Odry". To miejsce musi być również zakazane dla łodzi i kajaków bo i z wiosłarzami były tragiczne wypadki.

Pogodnie

Wczoraj w całej Polsce dało się już odczuć ocieplenie. W godzinach popołudniowych termometr we Wrocławiu wskazywał 17 stopni ciepła.

Układ barometryczny — jak twierdzą we Wrocławiu — zda się wróżyć pogodę słoneczną i ciepłą.

Święto Pracy uczczą pracą młodzi z szeregów ZMP

Wrocławski świat pracy uczci święto 1 Maja czynem 1-ego Majowym. Pracownicy wszystkich zakładów zadeklarowali zabowiązania, które albo przyśpieszą produkcję, albo wprowadzą nowe sposoby racjonalnego oszczędzania. Młodzież wrocławska nie pozostaje w tyle. Członkowie ZMP przy hotelach farbrycznych i szkolnych biorą w czynie 1-ego Majowym żywy udział.

I tak Koło ZMP przy PPB zobowiązało się wydobyć z gruzów 150.000 cegieł, założyć bibliotekę w świetlicy zakładowej i rozsprzedać za 5.000 zł egzemplarzy na Centralny Dom Młodzieży.

ZMP-owcy Miejskich Zakładów Komunikacyjnych przepracują nadliczbowe 80 godzin, wzmocnią udział w odgruzowaniu miasta i rozsprzedadzą za 20.000 zł cegiełek na CDM.

Młodzież Elektrowni zobowiązała się oczyścić dziedzińiec przed głównym budynkiem i rozprowadzić cegiełek CDM na 10.000 zł.

Uczniowie III Państwowego Gimnazjum i Liceum dadzą 100.000 cegieł i rozprowadzą za 25.000 zł cegiełek na CDM. Uczniowie klas ostatnich tego Gimnazjum postanowili chodzić na dodatkowe lekcje podczas ferii świątecznych, aby przygotować się należycie do matury.

Przykładów podobnych można by dać wiele. Nie ma fabryki i szkoły, w której by ZMP-owcy nie wzięli udziału w czynie 1-sto Majowym. W fabrykach czyn ten jest pod hasłem: „więcej — lepiej — taniej". W szkołach akcja przybiera jako wałka z „dwójami".

Wszystkie dzielnice ZMP, a jest ich 8, zorganizowały między sobą współzawodnictwo o najbardziej atrakcyjne i barwne wystąpienie w pochodzie 1-ego Majowym. Wszędzie więc wre już gorączkowa praca przygotowawcza.

Wiele niespodzianek przygotowuje na 1-go Maja jeden z najlepszych Hufców Harcerskich na Dolnym Śląsku — Hufiec Nr 3. W czynie 1-sto Majowym harcerze tego Hufca zorganizowali kilka wycieczek krajoznawczych.

Pod koniec kwietnia ZMP-owcy Wrocławia obchodzić będą swoje Święto — wręczeniem legitymacji Nr 15.000, bo wielu członków zobowiązuje się wprowadzić do Związku nowych kolegów. (Zur)

Dobrze pracuje CZPPW

Można nawet przez telefon zamówić węgiel do domu

Adres składu opałowego przy ul. Na Grobli Nr 2 powinny znać wszystkie gospodynie z okolicy Placu Grunwaldzkiego. Sędzia. Skład otoczony jest z trzech stron wodą i z jego placu roztacza się piękny widok na most Grunwaldzki. Znaleźliśmy się tam któregoś dnia rano. Robotnicy napełniali właśnie 50 kg worki węgla.

Rozmowa sprzedaż drobnicową — objaśnia nas p. Będkowski, starszy referent składów własnych Centrali Zbytu Produktów Przemysłu Węglowego. — Proszę zauważyć, że ładowanie odbywa się przy pomocy wideł, a nie szufel. Chcemy dać klientom czysty węgiel bez miału.

Mogę stwierdzić, że zyskaliśmy sobie zaufanie klientelI. Od października do końca marca rozprowadziliśmy w ramach sprzedaży drobnicowej 1.547.650 kg węgla. Mieściemy rozprowadzamy przedstawicielom obsługując od 700 do 800 klientów.

Węgiel rozwozimy własnymi autami.

— Możemy wziąć udział w rozwozeniu?

— Proszę bardzo.

Wsiadamy w szoferem koło kierowcy — p. Tadeusza Stycznskiego. Rozłożył przed sobą długą listę nazwisk i adresów ustalając trasę jazdy.

— Ile Pan zabiera na wóz węgla?

— 2 tony. Dzisiaj mam 17 adresów do objechania. Mogę zabrać i więcej. Zimą nie mogliśmy podołać. Kilka razy obracaliśmy, chociaż jeździło więcej aut. Wezie się zresztą nie dziwię, 50 kg węgla kosztuje u nas 200 zł z dowozem do domu.

Przy ul. Edwarda Suchardy 54 m. 3 mieszka p. Danielewska z mężem. Zamówiła 100 kg węgla.

— Oczywiście, że węgiel jest potrzebny i łatem — mówi — przecież pali się pod kuchnią. Bardzo dobrze, że wprowadzono ten sposób sprzedaży. W sklepikach kosztuje to samo, a jeszcze trzeba zapłacić za dostarczenie.

Za niewielką, dobrowolną opłatą pomocnik zamienia węgiel w piwnicy. Gdy klient chce sobie zaoszczędzić tego drobnego wydatku, każe zeszypać węgiel przed bramę.

Pan Paluszkiewicz, zamieszkały przy ul. Wałecznych 30 zamówił 200 kg węgla.

— Jestem bardzo zadowolony — mówi — CZPPW robi świetną rzecz wielką przysługę. W każdej chwili bez wielkich wydatków i kłopotu można kupić potrzebną ilość węgla.

— Co trzeba robić, aby przywieziono węgiel do domu, pytamy p. Będkowskiego.

— Zamówienia realizują wszystkie nasze składy, a więc przy ul. Na Grobli 2, dla Kartowic — w składzie przy ul. Długosza 26, Środ mieszkańcy obsługują przy składzie przy ul. Robotniczej 8c (koło dworca Świebodzkiego). — Można także zamawiać bezpośrednio w Centrali Rynek 5 u portiera, lub telefonicznie — 27-36.

Za węgiel płaci się przy odbiorze. Kierownicy może zastosować nawet czy węgiel przywieść mu przed południem czy po południu.

Ujawnienie analfabetów drogą specjalnej ankiety

Walka z analfabetyzmem we Wrocławiu wejdzie w najbliższych dniach na nowe tory. Oto do końca bm. na terenie całego miasta powstaną specjalne komitety rejestracyjne, których zadaniem będzie przeprowadzenie dokładnej rejestracji wszystkich analfabetów, mieszkających w mieście. Każdy mieszkaniec, powyżej lat 14 będzie zobowiązany do wypełnienia osobiście ankiety, która pozwoli na wykrycie faktycznych analfabetów i półanalfabetów.

Niezależnie od tego przewodniczący komisji oświatowo-kulturalnych przy dzielnicowych komisjach opracują wspólnie z Radą do Walki z Analfabetyzmem plan akcji na najbliższy okres.

Jak już donosiliśmy, akcja szkolenia analfabetów prowadzona przez Radę, na czele której stoi wiceprzewodniczący MRN Rozgórski, jak i przez Inspektorat Szkolny dale dobre rezultaty. Do końca kwietnia czynnych będzie około 30 dalszych kursów specjalnych (—)

Najczęściej pożar w mieszkaniu

mówi statystyka Straży Pożarnej

W porównaniu z rokiem 1947 liczba pożarów w naszym mieście w roku 1948 nieznacznie zmniejszyła. O ile w roku 1947 zanotowano ogółem 345 pożarów, to w roku ubiegłym tylko 259.

Małych pożarów była większość, bo 195, natomiast wielkich było 29. Najwięcej, a mianowicie 118 wypadków ognia przypada na mieszkania.

Najczęściej pożar wynika wskutek nieostrożności. Pożarów takich było w sumie 96, zaś na drugim miejscu, w liczbie 25, na lazy się takie, które powstały od wadliwej przepływnościowej in stalacji elektrycznej. Sosnikowo dużo, bo aż 8 pożarów powstało na skutek swawoli dzieci, a 22 z powodu niedostatecznego zabezpieczenia pieców.

Na marginesie należy zaznaczyć, że nasza Straż Pożarna wciąży jeszcze ciągle z brakiem odpowiednich urządzeń, a również i pomieszczeń. Dlatego zasługi jej są tym większe. (—)

Pomoc przysługuje

Komu przysługuje renta wypadkowa

Pracownikowi, który uległ wypadkowi, w zależności od rodzaju wypadku przysługują następujące świadczenia: a) pieniężne, b) poza lecznicza, c) protezy i opieka w zakładzie.

W razie pomocy pieniężnej — renta wypadkowa, dodatek dla dzieci, w razie potrzeby dodatek dla bezradnych.

Aby otrzymać rentę wypadkową, trzeba wykazać się utratą zdolności do zarobkowania przynajmniej w 25% i niezdolność ta winna trwać dłużej niż 4 tygodnie. W razie krótszego okresu niezdolności do pracy, przysługuje poszkodowanemu świadczenie z tytułu ubezpieczenia chorobowego. W każdym więc wypadku poszkodowany ma zabezpieczone świadczenia.

Prawo renty wypadkowej ustaje z chwilą takiej poprawy zdrowia, że niezdolność do pracy zmniejsza się poniżej 25%.

Mówiąc o „bezradnych" prawo ma na myśli pracowników tak ciężko okaleczonych przez wypadek, że nie mogą obywać się bez stałej pomocy i opieki innej osoby.

Piwa na święta—wbród

Nie ma obawy, ażeby piwa w okresie świątecznym zabrakło. Browar Państwowy nr 1, który dziś, jeżeli chodzi o jakość piwa, zajmuje pierwsze miejsce w Polsce, pracuje pełną parą. Od dnia dzisiejszego uruchomione zostały wszystkie środki transportowe i na dwie zmiany rozwożą piwo. Na okres świąteczny zostały wypuszczone na rynek wszystkie gatunki piwa, wyrabiane przez Browar Piastowski, a więc jasne, eksportowe, stołowe, Salvator i porter.

Wrocławianie niewątpliwie, zamiast drogiej wódki zaopatrzą się w piwo nie bogate w alkohol, ale obfitujące w witaminy, przy czym nie zapomną pewnie i o winach owocowych, których mamy kilkanaście gatunków.

Pijąc wiejcej piwa a mniej wódki, na pewno unikniemy tradycyjnych zachorowań poświątecznych. (—)

Wiadomości z Wrocławia

TEATRY — do dnia 17-bm. wszystkie teatry nieczynne.

KINA — do dnia 17-go bm. wszystkie kina nieczynne.

MUZEA

MUZEUM PAŃSTWOWE (obok Dzięcioła Wojew.) — otwarte codziennie z wyjątkiem poniedziałku od godz. 10—15; w soboty, niedziele i święta od 10—12.

MUZEUM HISTORYCZNE w Ratuszu otwarte w dni powszednie od 10—15.

WYSTAWY

WYSTAWA SZTUKI DZIECKA w Ofiar Oświęcimskich 30/40 (w hakalu ZPAP) otwarta codziennie od 10—18.

WYSTAWA POLSKIEJ WSPÓŁCZESNEJ GRAFIKI OKŁADKOWEJ w Bibliotece Uniwersyteckiej, ul. Szajnochy 10, II piętro, otwarta codziennie (z wyj. soboty po poł. i niedziel) od godz. 10—14 i 16—18. Wstęp wolny.

WYSTAWA W 100-MAĄ ROCZNICĘ ŚMIERCI J. SŁOWACKIEGO w Gmachu Biblioteki Zakładu ludowego im. Ossolińskich, Rynek 27 — otwarta codziennie od godz. 10—18.

FOTOPLASTIKON, ul. Świdnicka 54, wyświetla codziennie od 9—2 — „Wschodnia Azja".

Nocne dyżury aptek

Pod „Zgodą" — Witosa 47

— „Złotym Jeleniem" Rynek 6

Apteka Piastowska, Nowowiejska 8

DYŻURY POGOTOWIA CHIRURGICZNEGO, dziś w szpitalu Bartezda, ul. Dyrekcyjna 5/7 (tel. 29-92), jutro w szpitalu O.O. Bonifratrów, ul. Traugutta 50/52 (tel. 27-60).

Redaktor Naczelny: **Stanisław Ziemak.**
Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, ul. Olawska 10/11 tel. Redakcji 27-55, tel. Wyd. 27-54. Red. Naczelny przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od godziny 12-ej do godz. 13-ej
Sekretarz Redakcji codziennie od 11 — 13. Redakcja za dział ogłoszeń nie odpowiada. Prenumerata z odbiorem na miejscu 120 złotych miesięcznie z przesyłką pocztową 135 złotych.
z odnoszeniem do domu 170 złotych. PKO Wrocław Nr VIII 13-62. Druk Sp. Wydawniczo „Oświatowa „Czytelnik", Wrocław, ul. Olawska 10/11.
F-16089 Wydawca: Sp. Wydawniczo - Oświatowa „Czytelnik"